

środa, 23.08.2023

Zaproszenie [Mt 20, 1-16a]

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzieńnicę i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiętej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”. A gdy nadszedł wieczór, rzekł wójcieł winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynając od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najci około godziny jedenastej i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedyną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosili ciężar dnia i spiekot?”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czyni ci krzywdy; czy nie o denara umówił się ze mną? Weź, co twoje, i odejdź. Chceć te i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to zrym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi».

>P<

Kiedyś miałem okazję przeczytać bardzo mądrą sentencję. Brzmiała ona tak: "Zostawiaj wszystko w nieco lepszym stanie niż zastałeś". Zachęca ona do nieustannego realizowania dobra, nawet jeśli będzie ono znikome. Tak też odczytuję tę dzisiejszą przypowieść Jezusa o robotnikach w winnicy. Każdy z nich został przez Gospodarza (Boga) zaproszony do pracy, każdy z nich miał możliwość podjęcia się jakiegoś zadania, każdy był powołany do pracy mimo, że o różnych porach. Robotnicy reprezentują wszystkich ludzi. Winnica natomiast to symbol naszego życia. Widzę w tej przypowieści zachętę Jezusa do tego, by pozytywnie odpowiedzieć na ten zapraszający do działania głos. Jest to zaproszenie skierowane do wszystkich ludzi i do różnych działań, nawet do tych najdrobniejszych funkcji, czy posług. Chodzi o każdą dziedzinę naszego życia. Jeśli włożymy do niej serce, swoje zdolności, zapał, chęci, to jestem głęboko przekonany, że zrodzą się z tego konkretne owoce. Jakiego zadania się dziś podejmiesz? Co zrobisz? Poproś Pana o Jego wsparcie i światło.

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci Jestem wdzięczny za każde wsparcie! :)